

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 2 sierpnia 1926 r.

Za sowieckie pieniądze.

Jak Moskwa finansuje strajk w Anglii.

Sowiety przysłały dla strajkujących górników 800 tys. funt. szt.

Londyn 1-8 (aw)

jęcych w Anglii górników kwotę 180 tysięcy funtów szterlingów.

Sekretarz generalny federacji górniczych, Cook, wygłosił przemówienie, na którym m. in. oświadczył, że związki robotnicze S.S.S.R. nadesłały już zawiadomienie, iż w czasie najbliższym wyasygnują na rzecz strajku-

Według oświadczenia P. Cooka, suma ogólna kwot, nadesłanych na rzecz strajkujących górników przez związki S.S.S.R. wyniosła około 800 tysięcy funtów angielskich.

—oO—

Idea pokoju w zastosowaniu praktycznym.

Marsz. Foch o rozbrojeniu.

Wynalazki w dziedzinie gazów trujących.

LONDYN, 1 8. (AW)

„WEEKLY DISPATCH“ OGŁASZA WYWIAD Z MARSZAŁKIEM FOCEM.

MARSZAŁEK OŚWIADCZYŁ, ŻE IDEE POKOJU, AGZ Z TAKĄ GWALTOWNOŚCIĄ GŁOSZONE PRZEZ WSZYSTKICH, NIE MAJĄ W ŻADNEM Z PAŃSTW ZASTOSOWANIA, PRZECIWNIE NAWET, BARDZO WIELE Z PAŃSTW EUROPEJSKICH DOKONYWA GORĄCZKOWYCH ZBROJEŃ

I W ZASADZIE NALEŻY LICZYĆ SIĘ Z TEM, IŻ WOJNA WYBUCHNĄĆ MOŻE LADA CHWILA.

MARSZAŁEK FOCH STWIERDZIŁ, ŻE DO KONANIA OSTATNIO WYNALAZKI SZCZEGÓLNIEJ W DZIEDZINIE GAZÓW TRUJĄCYCH DOWODZA, IŻ PRZYSZŁA NAJBLIŻSZA WOJNA BĘDZIE STOKROĆ GORSZĄ W SKUTKACH, NIŻ WOJNA Z 1914 R.

—oO—

Nieudany zamach na dyktatora Hiszpanji.

Sprawcę aresztowano.

Barcelona 1-8 (pat)

tego samochodu, którym jechał Primo. Nikt z pośród osób, jadących samochodem, nie został ranny. Sprawca zamachu został aresztowany.

Anarchista Masache Torrent usiłował dokonać zamachu na Primo de Rivere, rzucił on mianowicie sztylet w kierunku zamknię-

—oO—

Zamierzenia finansowe Poincarego.

Projekt bonów obrony narodowej.

Paryż 1-8 (pat)

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się jutro, Poincare przedstawi projekt organizacji kasy amortyzacyjnej bonów obrony narodowej i bonów skarbowych. We wtorek, 3 h. m. rano, Poincare odbędzie naradę z komitetem rzeczoznawców w sprawie

wie programu stabilizacji waluty. Premier nie zamierza bynajmniej odkładać sprawy zbadania układów z Anglią, przeciwnie, na tychmiast po uchwaleniu przez parlament projektów finansowych porozumieć się z komisjami obu izb w sprawie długów między sojusznicych.

TELEGRAMY.

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH Z SOWIETAMI.

Moskwa 1-8 (aw)

Rządy trzech państw bałtyckich, Łotwy, Estonji i Finlandji zwróciły się do rządu sowieckiego z propozycją rokowań w sprawie umów reasekuracyjnych.

Państwa te jednocześnie zakomunikowały rządowi S.S.S.R. iż do układów tych, przynajmniej do współudziału obrad, chciałyby wciągnąć również i Polskę.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Pekin 1-8 (aw)

Skutkiem przejścia trzech pułków na stronę wojsk narodowych, tym ostatnim udało się sforsować prześmyk górski Nan-Kou, oraz posunąć się naprzód około 52 kilometrów.

Ostatnie powodzenie armji narodowej (stronników bolszewizmu) spowodowane jest przede wszystkim tem, iż marsz, Tsang-Tsun Lin zachowuje ostatnio politykę biernej obserwacji i w walkach udziału nie bierze.

RÓŻNE GŁOSY

Paryż 1-8 (aw)

Lewicowa prasa francuska zapatruje się na owoce działalności obecnego rządu Francji mimo wszystko bardzo nieprzychylnie, wychodząc z założenia, iż nie może on dać wlece ani pod względem politycznym, ani gospodarczym.

Natomiast organy prawicowe prasy francuskiej zapatrują się na rząd obecny, naogół optymistycznie, zarzucając prasie socjalistycznej, iż w opinjach jej widać zawziętą niechęć spowodowaną niepowodzeniem kilkoletniej polityki kartelu.

NARADY

GRECKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Białogrod 1-8 (pat)

Minister pełnomocny Królestwa S.H.S. w Atenach Gawryłowicz, znajdujący się obecnie w Białogrodzie, odbył wczoraj dłuższą naradę z ministrem spraw zagranicznych Nincziczem. Koła polityczne podkreślają pełną spokoju i zaufania atmosferę, w jakiej odbywają się rokowania pomiędzy Atenami a Białogrodem, w sprawie organizacji strefy Salonik oraz środków komunikacyjnych mających połączyć strefę tę z granicą Jugosławji. Koła te przewidują, iż w najbliższym czasie nastąpi likwidacja wszystkich pozostających w zawieszeniu kwestji spornych pomiędzy Grecją a Jugosławją.

Warszawa i Kraj.

(z własnego korespondenta „Rozwoju”)

WARSZAWA, 1 sierpnia.

Powrót Szkoły Oficerskiej.

Oficerska Szkoła Piechoty, która miała powrócić w piątek do Warszawy z ćwiczeń w Rembertowie, na wiadomość, że przygotowane jest owacyjne jej przyjęcie na moście Poniałowskiego, została rozkazem M. S. Wojskow. wstrzymana w drodze. Natomiast most Poniałowskiego obsadzili gęsto posterunki żandarmerji.

Szkoła powróciła do Warszawy późną nocą. W ten sposób chciano udaremnić — i udaremniiono — okazanie przez ludność stolicy uczuć, jakie ona żywi dla bohaterskich podchorążaków.

Śmierć J. Kasprowicza.

DZISIAJ O GODZINIE 2-EJ PO POŁUDNIU ZMARŁ NAGLE W PORONINIE NA ATAK SERCA JAN KASPROWICZ. OBCHODEM POGRZEBOWYM ZAJMIE SIĘ KOMITET JUBILEUSZOWY.

Ks. Prymas.

Powrócił do Katowic J. E. Ks. Arcybiśkup i Prymas Polski dr. August Hlond — serdecznie witany na stacji przez ludność. Ks. Prymas bawił przez czas dłuższy w towarzystwie ks. kanonika Rutkowskiego w Rzymie. W dniu wczorajszym Ks. Prymas wyjechał do Lublina, gdzie odbędzie się w tych dniach zjazd biskupów polskich.

Dowództwo O. K. II.

Dowódca O.K. II (Brześć) został mianowany na miejsce gen. Berbeckiego — gen. dyw. Kazimierz Dzierżanowski. Jak wiadomo, gen. Berbecki objął DOK. VIII (Toruń) po usunięciu gen. Hubiszcie.

Jen. Sosnkowski.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego, który obecnie przebywa w swoim majątku w Poznańskiem znacznie się poprawił po dokonaniu ostatnio wypompowaniu ropy z płuc. Zdaniem pielęgnujących go lekarzy życia jego obecnie niebezpieczeństwo nie zagraża, rekonwalescencja jednak trwać będzie jeszcze długo ze względu na poważne uszkodzenie obu płuc.

TROCKI W BERLINIE.

Berlin 1-8 (pał)

„Montag Morgen” donosi, że przed niedawnym czasem Trocki bawił w Berlinie, gdzie miał się poddać lekkiej operacji. Pobyt Trockiego nie miał żadnego znaczenia politycznego. Trocki przebywał w Berlinie incognito.

ŚWIATOWA KONFERENCJA I.M.C.A.

Hel'singfors 1-8 (pał)

Dzisiaj rozpoczęła się tu światowa konferencja chrześcijańskich związków młodzieży I.M.C.A. W konferencji bierze udział 1,500 delegatów, którzy przybyli z wszystkich części świata.

Turcja - Polska.

Dar rządu angijskiego.

Angora 1-8 (pał)

Rząd turecki wręczył poselstwu polskiemu akt, nadający mu prawa własności do terenu o przestrzeni 20,000 met. kw., znajdujący

się w dzielnicy rządu Czankaja. Ten teren ofiarowuje rząd turecki w charakterze daru wieczystego na wybudowanie gmachu poselstwa.

Walka z katolikami w Meksyku.

6 osób zabitych, 38 rannych.

Paríž 1-8 (pał)

Prasa donosi z Meksyku drogą na Londyn, że w następstwie dalszych zaburzeń na tle sporu religijnego 6 osób zostało zabitych, 38 odniosło rany; ponadto władze dokó

nały sefek aresztowań. Bank Meksykański musiał zamknąć swe biura o godzinę wcześniej niż zwyczajnie z powodu napływu osób, które przybyły wycofać swoje depozyty

Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelktualnej.

Polska udziela mu zasiłku w wysokości 100,000 frank, rocznie.

Genewa 1-8 (pał)

Komisja współpracy intelektualnej na odbyłym ostatnio posiedzeniu międzynarodowym przekształciła się w radę administracyjną Międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej pod przewodnictwem Emila Bo

rela, przedstawiciela Francji. Rada przyjęła do wiadomości zawiadomienie rządu polskiego, donoszące o przedłużeniu na rok następnny zasiłku w wysokości stu tysięcy franków francuskich, jaki Polska udzieliła już Instytutowi ubiegłego roku.

Ekspertyza surowca tytoniowego.

Przeszło 70,000 kg. surowca nie odpowiadało warunkom umowy

Warszawa, 1 8. (pał)

Z inicjatywy Rządu zwrócono uwagę na niedomagania monopolu tytoniowego pod względem jakości jego wytworów. W ostatnich czasach włoska firma „Societe Commerciale di Tabachi, Lugano” dostarczyła partję surowca tytoniowego, nieodpowiadającego warunkom umowy. Na podstawie wyników jakościowego odbioru tych surowców przez komisję, złożoną z fachowych urzędników monopolu tytoniowego, która spisała odpowiednie protokóły, postawiono firmie do dyspozycji z obowiązkiem wywiezienia do dnia 15 sierpnia po za granicę Polski 2 partje surowca, a mianowicie „Panderma” i „Chouen” w ilości ogółem 73.797½ kg. Co do tych partji odrzucenie ich jest definitywne, a pertraktacje na temat ich przyjęcia wykluczone. Odrzuconą partję surowca „Panderma”

oglądał fachowy przedstawiciel firmy p. Tschapraschmilkoff i uznał ją zgodnie z opinją naszych ekspertów za nieodpowiednią.

Ponadto w wyniku ekspertyzy wyłoniły się poważne wątpliwości co do jakości innych jeszcze partji surowca, dostarczonego przez powyższą firmę. Rozstrzygnięcie ich nastąpi dopiero po przekładowaniu odmożnych partji i ewentualnej próbiej przeróbce, co zdecyduje o tem, czy monopol winien je zatrzymać ewentualnie przy odpowiednim obniżeniu cen, czy też należy je pozostawić firmie do ostatecznej dyspozycji, nie obawiając się wyników procesu, który napewno z tego wyniknie.

W pierwszej połowie sierpnia odbędzie się ekspertyza około 700,000 kg. surowca tytoniowego, do starzonego przez wspomnianą firmę.

UBEZPIECZENIE OD CHOROBY.

Praga, 1 8. (pał)

W dniu 1 sierpnia wchodzi w życie ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od choroby funkcyj narjuszy państwowych. Ustawa ta dotyczy 300,000 osób, nie licząc 170,000 kolejarzy, którzy korzystają z odrębnego ubezpieczenia. Stopa ubezpieczenia wa wynosi 2% stałych poborów, przyczem połowę płaci pracodawca. Rząd asygnuje ponadto fundusz w wysokości 5 milionów koron na utworzenie zakładów kąpielowych, specjalnych klinik oraz domów zdrowia.

NIE UDAŁO SIĘ..

Paríž 1-8 (pał)

Jak podaje „Humanite” odbywająca się w Paryzu konferencja delegatów Syndykatów rosyjskich, z przedstawicielami rady generalnej angijskich związków zawodowych została odróczona do końca sierpnia. Dziennik wyciąga stąd wniosek, że wysiłki delegatów rosyjskich w celu skłonienia rady generalnej do zobowiązania się do udzielenia natychmiast skutecznego poparcia górnikom angijskim pozostały bezskuteczne.

Prenumeratę

dz. „Rozwój”

można zamawiać w księgarni i składzie materiałów piśmiennych

„PŁOMYK”

w Widzewie, ul. Rokicińska 93.



Creme Psyche

NAGR. ZŁ. MED. W R. 1908
Usuwaj radykalnie przyszczy piegi zmarszczki i t.p.
Nadaje świeżość i czystość
i aksaturną miękkość cery.
Stawiać w kierunku strzałek.
Zadać - skłonić - zmniejszyć

Ryba gnije od głowy.

Rozkład Sowietów również zaczyna się od głowy.

I znowu jedna z legend współczesnych pryska pod obuchem faktów.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu jeden z wybitnych publicystów angielskich utrzymywał, że w Rosji sowieckiej nie może się powtórzyć to, co się stało we Francji rewolucyjnej, a mianowicie dzień 9 Thermidora. W tym dniu Robespierre, pomimo poparcia komuny paryskiej, został obalony przez Konwent. W tym dniu skończył się we Francji okres terroru.

W Rosji sowieckiej miało to być niemożliwym, albowiem przywódcy sowieccy po przysięgli sobie jakoby, że nigdy nie rozpoczyna walki z sobą, walki na wzór Robespierre'a z Dantonem, nawet gdyby poglądy ich rozeszły się całkowicie. Istotnie, historia upadku Trockiego i powrót jego następny do władzy dowodziłby, że tego rodzaju sprzysiężenie istnieje wśród dzisiejszych rządców Rosji. Trocki odszedł i wrócił, a stalowa obroż, wiążąca dyktatorów, nie rozprężyła się przez to prawie w niczem. Trocki stracił wprawdzie wiele z poprzedniego wpływu faktycznego na politykę rządu sowieckiego, ale w nim zasiada, i co ciekawsze, zachowuje tam niezależność umysłu i woli.

Natomiast ostatnia historia upadku Zinowjewa dowodziłaby czegoś wręcz przeciwnego. Nie biorąc nawet pod uwagę wiadomości ze źródeł obcych, wiadomości niekiedy zgola fantastycznych, których ojcem jest pragnienie dojrzania więcej, aniżeli jest faktycznie znamienne w kryzysie sowieckim, opierając się zaś jedynie na komunikatach urzędowych rosyjskich, łatwo przyjść do przekonania, że nie jest to zwykły zatajony partyjny. Jako zatajony istnieje on od dawna między Zinowiewem i jego grupą z jednej strony, a Stalinem, faktycznym dyktatorem Rosji sowieckiej, i większością „Politburo” — z drugiej. Już w styczniu b. r. ujawnił się on na kongresie rosyjskiej partii komunistycznej, już wówczas okazało się, że Zinowjew nie jest tylko opozycjonistą — teoretykiem, lecz przeciwnikiem, organizującym tajnie swych zwolenników do walki politycznej, szczególnie w okręgu Leningradu, zdala od oka rządu. Zinowjew przegrał na kongresie, postulatów jego, mniej ortodoksyjnych, w dziedzinie ekonomicznej polityki państwa, większość nie aprobowała, działalność jego konspiracyjną potępiono, ale z centralnego organu partii nie został usunięty, ani on, ani jego zwolennicy.

Obecnie dopiero proklamowana została oficjalnie wojna z grupą Zinowjewa. Komitet centralny partii komunistycznej ogłosił publicznie o „konspiracji” Zinowjewa, o tajnych zebraniach „konspiratorów”, ich działalności wśród „opozycyjnych grup komunistycznych”, o wzywaniu przez nich pomocy nawet zagranicznych partii komunistycznych, o dyskredytowaniu przez nich polityki rządu sowieckiego zagranicą, wśród organizacji, należących do międzynarodówki komunistycznej, Kominternu. Za to Zinowjew został publicznie z partii wykluczony i wykle-

ty. „Partja, głosi komunikat, musi bronić się przeciw wewnętrznym konspiratorom. Jedynie stalowa jedność i odbudowanie żelaznej dyscypliny może uratować partję i leninizm od upadku”.

Wszystko to świadczy, że kryzys w partji bolszewickiej rosyjskiej był poważny. Czy przestał nim być po wyklęciu szefa Kominternu Zinowjewa? Trudno na to odpowiedzieć.

Zastanawia jedno: twórcy rewolucji bolszewickiej jeden po drugim odchodzą w cień wieczny lub tymczasowy. Umarł generał Lenin, umarł czy zginął krwawy idealista Dzierżyński, odchodzi dziś znakomity organizator propagandy rewolucyjnej Zinowjew,

tajemnica osłania myśli i plany Trockiego, któremu legenda przypisuje, że był przez Lenina przed śmiercią przeznaczony na dyktatora... Czy bolszewizm, tracąc swych twórców, nie traci swej siły? Czy organizacja państwowa, stworzona przez nich, utrzyma się bez nich? Czy rozłamy w niej nie są dla trwałości rządu sowieckiego złowieszcz?

Bądź co bądź, należy pamiętać o tem, że wielu znawców bolszewizmu od dawna już twierdzi, że ustroj sowiecki w Rosji upadnie tylko w tych warunkach, jeżeli w naczelnym jego władzach rozpocznie się walka wewnętrzna, jeżeli zacznie gnąć od głowy.

S. B.

Wiary dekretem nie zabijecie.

Walka z kościołem katolickim w Meksyku.

Geneza walki, rozwój i ostatnie wypadki.

Z dniem wczorajszym w Meksyku wszedł w życie nowy ustroj wyznaniowy — i bodaj czy nie zamosi się na wojnę religijną.

W Meksyku, liczącym dziś około 18 milionów mieszkańców, religia katolicka jest panująca, a kościół posiadał wielkie wpływy i wielki majątek. W roku 1859 dwie trzecie majątku narodowego znajdowały się w posiadaniu kościoła, a tylko katolicy mogli nabywać ziemie.

Ta preponderancja kleru, wywołała bardzo silną reakcję. Już za prezydenta Juareza w 1859 uchwalono rozdział kościoła od państwa, który jednak nie został przeprowadzony. Później przyszło do wypędzenia jezuitów, Franciszkanów i Augustynów, którym jednak Porfirio Diaz pozwolił powrócić. Dopiero rewolucja w 1917 dokonała faktycznie rozdziału kościoła od państwa, orzekła równouprawnienie wszystkich wyznań, zniosła klaszatory i szkoły klasztorne, zabroniła kościołom prowadzenia przedsiębiorstw obliczonych na zysk i uzależnia sprawowanie urzędu duchownego w kraju (bez różnicy wyznań) od posiadania obywatelstwa meksykańskiego. Obecny prezydent Calles poszedł jeszcze dalej w liberalnym radykalizmie, głosił szacunek kult narodowej kultury w przeciwieństwie do internacjonalizmu kościoła rzymskiego. Na załadzie ustaw, wchodzących w życie z dniem 1 sierpnia, nauka religii ma być ze szkół usunięta, śluby zakonne są zabronione, majątek kościelny przekazany państwu, — a utrzymanie kościołów i duchowieństwa przekazane gminom wyznawców. Duchowni, nie posiadający obywatelstwa meksykańskiego, muszą kraj opuścić.

Z Watykanu rząd Callesa ciężkie pomechodził konflikt. W r. 1923 nuncjusz papieski został z kraju wydłany, a także innemu nuncjuszowi, Monsegnore Serafino Cimino, postawionemu w roku 1924, wzbroniony został powrót, gdy nuncjusz wyjechał na krótki czas do Stanów Zjednoczonych.

Dziś, zamosi się w Meksyku na ostre, uszczętnione walki, na istną wojnę religijną. Konfliktów nie brakło i dotychczas, ho między zwolennikami „kościola narodowego”, popieranego przez rząd, a założonego przez niedobrej opinii szarywackiego biskupa katolickiego, a katolicką gminę

chodzą często do walk o poszczególne kościoły i mienie kościelne.

Ale obecnie katolicy, zorganizowani w narodową Ligę Obrony Wolności Religijnej zapowiedzieli bezwzględna walkę przeciw rządowi na gruncie gospodarczym, proklamując otwarcie jako swój cel wywołanie ciężkiego gospodarczego przesilenia w państwie. Liga wezwwała katolików odezwać się, aby ograniczyli się jak najbardziej w swoich zakupach, nie posługiwali się publicznymi środkami komunikacyjnymi, wstrzymywali się od wszelkich zabaw, nie posyłałi dzieci do szkół świeckich, ograniczyli się w używaniu elektryczności i bojkotowali gospodarczo i towarzysko zwolenników rządu i jego programu.

Arceybiskup Meksyku aprobował powyższy program — i został uwięziony.

Cały episkopat meksykański wydał zaś w ostatnich dniach wspólny list pasterski, w którym potępiając to „bezszykowne prześladowanie religii i odmawiając posłuchu nowym prawom, rzuca klątwę na rząd i dla zwolenników rządu, pomocnych mu w prześladowaniu kościoła — i zapowiada z dniem 1 sierpnia wstrzymanie wszelkich funkcji religijnych w kościołach.

Postanowienie to, przywraca, karę interdiktu. Według prawa kanonicznego jednak karę taką (wstrzymanie wszelkich funkcji religijnych w danym kraju) orzec może tylko Stolica Apostolska lub delegowany nuncjusz, ale niewiadomo jeszcze, czy takie zarządzenie przez kurję lub nuncjusza istotnie wydane zostało. Faktem jest tylko, że Papież zarządził modły w całym świecie w dniu 1 sierpnia za prześladowanym w Meksyku kościołem.

Sytuacja przedstawia się, jak widzimy z tych wszystkich faktów, bardzo poważnie. Przy gorącym temperamencie ludności w południowym kraju, gdzie uwolnienie i walki domowe nie są rzadkością, przy fanatyzmie, w ciągu wieków wyrobionym przywiązaniu mas do kościoła, próba zaprowadzenia silnego, radykalnego nowego ustroju, może snadnie wywołać rewoltę i wojnę domową. Zarządzenia wojskowe, poczynione przez rząd, świadczą, że liczy się z niebezpieczeństwem zaburzeń.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Koniec zalecanek.**

Zalecanki rządu względem obozu narodowego skończyły się. Rząd tak długo starał się pozyskać ten obóz, dopóki był on mu potrzebny, dla uchwalenia pełnomocnictw. Wykorzystał jego patriotyzm i samozaparcie, gdy o dobro państwowe chodzi. Obecnie rządowi niepotrzebne są względy obozu narodowego, więc jak pisze KURJER POZNAŃSKI“ powrócił do swej pierwszej wybranki.

„Stara miłość nie rdzewieje..“

„Po okresie załotów do prawicy rząd p. Piłsudskiego powraca dziś do swych ideowych przyjaciół z lewicy. Oznaki tego mnożą się z dnia na dzień. Między rządem a stronnictwami lewicy naprężenie dotychczasowe znika. Zaczynają się już rokowania o to, jak wyzyskać pełnomocnictwa otrzymane przez rząd dla programu i obozu lewicowego. Kwestja reformy rolnej, co do której rząd jakoby nie dawno jeszcze zapewniał grupki ziemiańskie, że nigdy do jej wykonania nie przystąpi, obecnie jest przedmiotem gorączkowej pracy w rządzie i wśród stronnictw lewicowych. Kurs „agrarny“ polityki tego rządu ulega również znaczącej — po otrzymaniu pełnomocnictw — zmianie. W kołach rządowych głośno mówią o podniesieniu ceł wywozowych na zboże, o konieczności zniżki cen zboża w kraju. Żydzi już otrzymali zapewnienia publiczne, urzędowe, że z chwilą wejścia pełnomocnictw w życie — po uchwaleniu ich przez Senat — zniesione zostaną dla nich wszelkie ograniczenia w konkurencji z handlem polskim, wszelkie rygory prawne w używaniu obywatelstwa polskiego. Rząd ujawnia już i ujawniać będzie z dniem każdym coraz wyraźniej swe oblicze lewicowe.

Tek hyc musiało. Można to było z góry przewidzieć. Maska jest póty potrzebna, póki jest — potrzebna. Jeżeli można już bez niej rządzić — to wygodniej ją porzucić“.

Błędy przeszłości.

Czy już zdołaliśmy zapomnieć o wypadkach majowych i czy te wypadki naprawdę zostaną bez szkodliwych konsekwencji w państwowym organizmie. Nad tym tematem zastanawia się „GAZETA WARSZAWSKA PORANNA“.

Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że mało kto w społeczeństwie zdaje sobie sprawę z doniosłości wypadków, których jest świadkiem. Nie jest to ułomność tylko polska, ale powszechna. Historia dowodzi, że pewne fakty uszły prawie niepostrzeżone uwagi współczesnych, a ich olbrzymie, katastrofalne nawet znaczenie, ocenione zostało znacznie później, nie kiedy nawet po latach kilkunastu.

Kto np. obecnie zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości faktu, że w maju br. część wojska polskiego użyta została za narzędzie przez mafję polityczno-wojskową, w doświadczeniu do władzy? Już zjawiają się tendencje i nie tylko ze strony zainteresowanych winowajców, aby o tem społeczeństwo zapomniało, tak, jak gdyby ludzie i narody odznaczały się pamięcią doskonałą. Gdyby tak było, nie powtarzałoby się błędy przeszłości.

A przecież historia dowodzi, że pozornie drobne nawet zbrodnie przeciwko własnemu narodowi, mszczą się na nim okropnie. Wiemy już dzisiaj, że okólnik Nr. 1 rządu tymczasowego rosyjskiego rozwalił armję rosyjską i umożliwił bolszewikom przyjście do władzy. Kto jednak do okólnika tego w rządzie i społeczeństwie rosyjskim przywiązywał od początku takie katastroficzne znaczenie? Nikt. Tembardziej fakt tego rodzaju, jak walka na ulicach Warszawy między wojskiem polskim a przysięgłymi żołnierskiej i wojskowej policją, nie zwracał na siebie uwagi.

sięgi, a przede wszystkim bezkarność tej zbrodni, przeciwnie jej triumf musi z konieczności pociągnąć za sobą konsekwencje doniosłe dla armji i narodu.

Niech minister godzi.

Wprost humorystyczne wrażenie robi fakt, że każdy najdrobniejszy nawet zatarg w przemyśle w Łodzi nie zostaje bezpośrednio załatwiony między zarządem fabryki i robotnikami lecz musi koniecznie oprzeć o władze centralne w Warszawie, a przynajmniej już o inspektora pracy. Na ten temat pisze tygodnik „PRAWDA“.

Łódź jest widownią nieustających zatargów i nieporozumień pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Nawet najdrobniejszy z tych zatargów może nieoczekiwanie wyrósć do wielkich rozmiarów i pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa dla pierwszorzędnych społecznych i państwowych interesów.

Rzecz przytem charakterystyczna: Przy każdym, nawet najdrobniejszym zatargu jedna lub druga strona — omijając instancje lokalne — usiłuje dotrzeć do Warszawy, aby tam u czynników rządowych znaleźć poparcie. Jeżeli tą stroną są robotnicy, to usiłowaniami takim, aby były skuteczniejsze, towarzyszy wyłożona akcja rozszerzenia zatargu i pozyskania dla niego czynnego poparcia, lub przy najmniej obietnicy takiego poparcia ze strony pokrewnych organizacji robotniczych. W ten sposób z iskierki powstaje w Łodzi pożar. Wynika to z bliskiego sąsiedztwa stolicy, a wszedło w zwyczaj dzięki brakowi poczucia samodzielnosci u pierwszych wojewodów łódzkich i obawie ich przed ściągnięciem na siebie odpowiedzialności w razie zajęcia zdecydowanego stanowiska i energicznego usiłowania zrealizowania własnej koncepcji.

Pierwszym wojewodą łódzkim, który wy-

dał walkę zakorzenionej niebezpiecznej tradycji był p. Ludwik Darowski. Podejmował nią zwolecznie w każdym zatargu interwencję i dążył do tego, aby sprawa zlikwidowana była na miejscu w Łodzi. Dzięki tej taktyce uniknęło się w Łodzi szeregu groźnych zatargów i strajków i zarówno robotnicy jak i pracodawcy przywykli widzieć w wojewodzie autorytatywnego przedstawiciela rządu, zdolnego i gotowego w każdej chwili i w całej rozciągłości zastąpić władze centralne w ujawnieniu poglądu na będącą na porządku dziennym sprawę i w konsekwentnej obronie realizacji tego poglądu. Zlekceważenie przez władze warszawskie wojewódzkiej placówki łódzkiej wydało już smutne owoce. Szczepione przez p. Darowskiego zwyczaje zostały zapomniane. Z każdym drobniakiem zaczynają się procesje do Warszawy, a w międzyczasie aranżuje się możliwie największy hałas i rumor na miejscu.

Przetrzymamy „odrodzenie moralne“.

Przezwrot majowy nie zadowolili nikogo oprócz nikłej grupy żerującej u złobu państwowego.

Wszyscy, nawet zawiedzeni lewicowcy twierdzą, że „rewolucja moralna“ była potrzebna tylko, że nie wiedzą do czego była potrzebna.

„WOLA LUDU“ pisze:

A gdy się przyciśnie do muru brylowca, socjalistę lub wyzwolenca, to odpowiada: Rewolucja była potrzebna — nastąpiło teraz odrodzenie moralne, a Piłsudski rządzi.

Chłopi na taką odpowiedź mówią: Bóg dał nam sily przetrzymać wojnę i okupację, przetrzymaliśmy Konstytucję (1), może przetrzymamy i odrodzenie moralne.

Szmaragdy Radziwiłłów wracają do Polski.**Proces o klejnoty między Radziwiłłami i Potockimi.**

Pierwsza izba paryskiego trybunału cywilnego rozpatrywała przed kilku dniami — sprawę szmaragdów księżnej Radziwiłłowej, oszacowanych na 7 milionów franków.

Oto tło i dokładny przebieg tej sprawy:

Marja de Castellane, wdowa po księciu Antonim Radziwiłł, która zmarła w Berlinie w r. 1915, testamentem, pisany w r. 1912, rozporządziła swymi słynnymi kosztownościami, zapisując je synowi Stanisławowi, i dodając że na wypadek, gdyby tenże nie pozostawił męskiego potomka, szmaragdy dostaną się rodzinie Potockich z ordynacji Łańcuckiej zaś inne klejnoty ordynacji Antonin, należącej wówczas do jej zięcia, również Potockich.

Syn zmarłej, Stanisław ks. Radziwiłł, po legł w r. 1912 w wojnie z bolszewikami, nie zostawiając męskiego potomka. Wdowa jego wyszła za innego Radziwiłła, mieszkającego stale w Paryżu, obywatela francuskiego.

W myśl testamentu słynne szmaragdy miały tedy przejść w posiadanie rodziny Potockich z Łańcucia, reprezentowanej przez Al-

freda hr. Połockiego

Atoli wdowa po Stanisławie ks. Radziwiłł sprzeciwiła się temu, powołując się na to, że klejnoty miały przejść do rodziny Potockich jedynie z tytułu ich jako właścicieli ordynacji, zaś ordynacje zostały w Polsce zniesione.

Tej tezy bronił przed sądem słynny adwokat paryski, deputowany Paul Boncour, stronę Potockich z Łańcucia reprezentował adwokat Hamel.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy nie uznał wywodów adwokata księżnej Radziwiłłowej i rozporządził, że szmaragdy, w myśl testamentu, mają być wydane Alfredowi hr. Połockiemu z Łańcucia.

2 sierpnia.

78 dni.

Dzisiaj minęło 78 dni od chwili pozbycia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Małczewskim na czele.

Listy z S. H. S.

Przywódcy Chorwatów o europejskim socjaliźmie,

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Białogród, 29 lipca

Spoleczeństwo jugosłowiańskie oczekiwało z wielkim zainteresowaniem wielkiej mowy politycznej przywódcy Chorwatów, Stefana Radicza. Sądono ogólnie, iż Radicz w mowie swej poruszy cały szereg aktualnych spraw z życia politycznego Jugosławii, że przedstawi przede wszystkim w należytem świetle stosunki, panujące obecnie w chorwackim stronnictwie włościańskim. Wszyscy ci, którzy od mowy Radicza oczekiwali wyjaśnienia skomplikowanej sytuacji wewnętrzno-politycznej, zostali w zupełności rozczarowani. Radicz w mowie swej poruszył wprawdzie cały szereg zagadnień wewnętrzno-politycznych, ale większa część jego przemówienia poświęcona była sprawom państw zagranicznych.

W pierwszym rzędzie poddał Radicz krytyce stosunki, panujące we Francji, która, zdaniem Radicza, choć pierwsza zaprowadziła powszechne prawo wyborcze, nie jest stanowczo państwem nawskroś demokratycznym. Lepiej przedstawia się sprawa demokracji w Anglii, gdzie z powszechnego prawa wyborczego korzystają i kobiety. Parlamentaryzm posiada doniosłe znaczenie, zdaniem Radicza, przede wszystkim dlatego, iż umożliwia on utworzenie rządu, mającego zdrowe poglądy na administrację państwową. To jest bez wątpienia wielki postęp. Ale pomimo to, muszą zachodzić państwa parlamentarne, jako to Francja, Anglja i Niemcy jeszcze usilnie pracować, jeśli chcą osiągnąć zupełną demokrację.

Ciekawe były wywody Radicza na temat faszyzmu, który, zdaniem przywódcy Chorwatów, jest jedynie zjawiskiem przejściowym. Fakt, że Mussoliniemu udało się wzmocnić pozycję faszyzmu, tłumaczy Radicz poparciem intelektualnej części społeczeństwa włoskiego. Szerokie warstwy ludności włoskiej nie aprobują, zdaniem Radicza, polityki Mussoliniego. Stworzenie „Wielkiej Italji” w myśl postulatów zamożnych warstw narodu włoskiego umożliwiło Mussoliniemu zwalczanie ruchu robotniczego we Włoszech. Naród włoski kieruje się w większym stopniu uczuciem, niż rozumem, ale pomimo to przyjdzie chwila, kiedy i we Włoszech zwycięży demokracja. Na 100 milionów wyborców europejskich przypada 60-70 milionów włościan i 70 milionów robotników. Te dwie klasy społeczne idą ręką w rękę w swej walce życiowej, a w niektórych państwach, jak np. w Anglii zjednoczyły się już w jedną potężną organizację (Labour Party).

Cały szereg teoretyków socjalistycznych zrozumiał już konieczność wzajemnej współpracy włościan z robotnikami. Rozumiał to też Lenin na początku swej działalności społecznej; później jednak, kiedy stanął on na stanowisku radykalnego marksizmu, zaczął głosić zasady doktryny, która nie do przyjęcia była dla chłopów rosyjskiego. Początkowo chcieli bolszewicy zażyczyć

swoją doktrynę w szeregach włościańskich przy pomocy zandarmmerji, a to było „grobem stronnictwa komunistycznego”. Ostatecznie i Lenin musiał ustąpić, bowiem przekonał się, że triumf Rosji bez udziału włościan jest nie do pomyslenia. A dlatego ustąpił w Rosji prześladowania kościoła, bowiem i bolszewicy zrozumieli, że chłop rosyjski nigdy nie zrzeknie się Boga.

Rosja bolszewicka nie jest państwem klerykalnym, ale jest i będzie państwem chrześcijańskim. W Rosji Sowieckiej odbywa się w dalszym ciągu proces przemiany, a w tem, zdaniem Radicza, dopatrywać się należy zbawienia Rosji. W dalszym ciągu swej mowy scharakteryzował Radicz bardzo trafnie stosunki, panujące w poszczególnych państwach europejskich. W Rosji, — powjała Radicz — zdobył włościanin ziemię, ale nie zdobył wolności, we Francji mają chłopci jedno i drugie, ale brak im sprężystej organizacji; włościanin niemiecki natomiast niema ani ziemi, ani wolności, — a w tem tkwi naj

wieksza hańba obecnej demokracji niemieckiej. Wielkie Niemcy są bezsilne, gdyż nie mają potężnego stronnictwa włościańskiego. Daleko lepsze stosunki panują pod tym względem w Polsce, w Jugosławii i w Czechosłowacji, gdyż państwa te opierają się o silne organizacje włościańskie. Ruch włościański w królestwie SHS. nie jest, zdaniem Radicza, ruchem klasowym. Włościanie jugosłowiańscy nie domagają się specjalnych praw i przywilejów, jako klasa społeczna, lecz chcą, by królestwo SHS. było państwem włościańskim. Mniejszość musi się podporządkować woli większości. Naród i państwo mają pierwszeństwo przed poszczególnymi klasami i stanami.

Mowa Radicza wzbudziła oczywiście w społeczeństwie jugosłowiańskim wielkie zainteresowanie, gdyż przywódca Chorwatów po raz pierwszy od dłuższego czasu tak szczerze i głębiście omówił stosunki, panujące w państwach europejskich.

European.

Liczby mówią.

Liczebność mniejszości narodowych w Polsce.

Jakie obce narodowości i w jakich ilościach zamieszkują w naszym kraju.

Spis z r. 1921 jest zestawiony. Nie objął on G. Śląska t. j. około 1 miliona ludzi, w czem 30 proc. Niemców, nie objął też Wilna i 3 powiatów: wileńsko-trockiego, oszmiańskiego, święciańskiego i „pasa”, gdzie razem można oceniać ludność na 450.000, w czem 200.000 Polaków, około 80.000 żydów, 50.000 Litwinów i 120.000 Białorusinów. Jeżeli się uwzględni repatriantów, Polska sięga już dziś 30 milionów. Ścisłe liczby można ustalić z terenów spisem objętych i podać ilość tam nie—Polaków (bez wojska).

Najłatwiej określić **ZYDÓW**, których jest według narodowości: 2.044.630, ale według wyznania 2.761.443, czyli, że faktycznie liczba żydów (z uwzględnieniem G. Śląska, Wilna i żydów uchylających się od spisu) wynosi aż około 3 miliony, zatem więcej, niż się obawialiśmy. Po 300.000 jest ich w m. Warszawie, w województwie łódzkim, łwowskim i kieleckim, a po 200.000 w woj. warszawskim i białostockim.

NIEMCÓW jest 769.915 — w woj. poznańskim 300.000, pomorskim 200 tys., łódzkim 100.000, warszawskim 50 tys., wołyńskim 25 tys. Ewangelików jest 927.975. Jeżeli się porobi poprawki w zapisaniu się nieraz Niemców za Polaków, — faktycznie można liczyć Niemców na 850.000, bez 300 tys. na G. Śląsku, ale wobec emigracji Niemców trudno

dać liczby nawet przybliżone i razem można ocenić Niemców na około 1 milion.

CZECHÓW jest 30.598 t. j. na Wołyniu 25.000, a na Śląsku cieszyńskim jedynie 402.

ROSJAN jest 36.524, w czem w woj. wołyńskim 9500, białostockim 7000, poleskim 4500, wileńskim 3000, a w warszawskim i m. Warszawie po 2500. Niewątpliwie jest ich więcej i część ich zapisano za „ukraińców” i t. d.

Najtrudniejsze jest ustalenie **RUSINÓW**, których według narodowości jest 3.925.562 i **BIAŁORUSINÓW** (1.034.427), przy uwzględnieniu już „tutejszych”. Trzeba dla usumienia fikcji brać dane wyznaniowe. Gr.—katolików jest 3.030.604 tych można nieogół uważać za Rusinów, a prawosławnych jest 2.790.372, w czem jest 36.524 Rosjan, a reszta dzieli się na Rusinów i Białorusinów.

Przy starannych kombinacjach liczb wyznaniowych Wołynia, Polesia, Lubelszczyzny i t. d. wynosi liczba prawosławnych Rusinów 1.450.000, czyli z gr.—katolikami jest Rusinów najwyżej 4 i pół miliona. W ten sposób przyjmuje się, że aż 575.000 Rusinów zapisano jako Polaków itd. i tu się przywraca. (Rusini podają stale bezsensowne liczby swej ludności: 7 lub 8 milionów). Białorusinów prawosławnych jest zatem 1.300.000.

Wiwat! kawalerski stan.

Następcy tronu winni podtrzymać dynastję. Tymczasem nie chcą się ożenić.

Pisma angielskie kłopotają się, iż księżę Walji pomimo ukończonego 32 roku życia nie myśli o małżeństwie. Próbowano mu już nieraz wyszukać żonę, ale żadna z kandydatek nie przypadła księciu do gustu.

Podobne zmartwienie ma królewska rodzina w Belgji. Następcą tronu liczy 25 lat i nie zapragnął dotąd się ożenić. Nie lubi bowiem spokojnego życia i najchętniej spędza czas na dalekich podróżach.

Norweski następca tronu książę Olaf bawi wprawdzie stale w swej ojczyźnie, ale tak pochło-

nięty jest sportami, iż nie ma czasu zajmować się kobietkami. A jużby była Lona na kandydatkę, albo wtem wkrótce ukończy 24 lata.

Z włoskim następcą tronu księciem Umberto, nie można nawet rozmawiać o projektach małżeńskich. Odwraca się natychmiast i nie słucha, jak kołwisk rodzice życzyliby sobie, aby się ożenił, bo ma już 22 lata.

Do następcy tronu hiszpańskiego księcia Alfonsa nie ma jeszcze nikt pretensji, liczy bowiem 14 lat.

KRONIKA

Poniedziałek, 2 sierpnia. — N. M. P. Anielskiej.

WIDOWISKA

Teatr Letni w parku Staszica. Przedstawienie zawieszono.

Casino „Szkoła kokot“.

Luna „Laleczka z Luna parku“.

Grand—Kino „Buster Keaton“.

Kino Prac. Państw. „Niewolnica namiętności“.

Apollo „Ucieczka i walka o honor“.

Nowości „Miasto Rozkoszy“.

Carso „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy“.

Resursa „Pierwszy kochanek“.

Miejski Kinem. Osaw. „Gorączka złota“.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kontrola bezrobotnych w Łodzi.

Fundusz bezrobocia w Łodzi rozpoczął w ubiegłym tygodniu generalną kontrolę bezrobotnych pracowników fizycznych w całym okręgu, podlegającym działaniu łódzkiego zarządu obwodowego. W tym celu uruchomiony został specjalny aparat kontrolujący z pośród wykwalifikowanych pracowników, którzy w swoim czasie zatrudnieni byli przy sporządzaniu jednorazowego spisu wszystkich bezrobotnych Łodzi. Przeprowadzana obecnie kontrola bezrobotnych ma na celu dokładną rejestrację wszystkich bezrobotnych i usunięcie drogą prowadzenia ścisłej ewidencji wszystkich niedokładności przy realizowaniu akcji zapomogowej. Kontrola ta ukończona zostanie w przyszłym tygodniu, a wyniki jej zakomunikowane będą dyrekcji głównej funduszu bezrobocia w Warszawie. (E)

Podatki w sierpniu.

W sierpniu uścić należy wpłaty miesięczne podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lipcu — do 15 sierpnia. Płatna jest również do 20 sierpnia połowa zaliczki za II kwartał rb. W miesiącu tym płatny jest również podatek od nieruchomości za II kw. rb. — do 31 sierpnia. Prócz tego płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu. Od zaległości wpłaconych w sierpniu nie będzie pobierany 10 procentowy dodatek nadzwyczajny do podatków. (E)

Przed rozstrzyganiem konferencjami.

Dzisiaj i jutro odbędzie się szereg konferencji, które zadecydować mają o ewentualnym wybuchu strajku w zakładach i instytucjach użyteczności publicznej w Łodzi. Dzisiaj po południu obradować będzie „komisja pięciu“ nad stosunkiem wobec stanowiska magistratu, który odniósł się nieprzychylnie do postulatów pracowniczych. Pozatym obradować będą zarządy poszczególnych związków w celu sprecyzowania zarządzeń strajkowych i skonsolidowania całej akcji. Wreszcie jutro odbyć się ma w magistracie konferencja w sprawie obniżenia kosztów utrzymania niższych funkcjonariuszy. (E)

O podwyżkę zapomóg.

W bieżącym tygodniu wyjedzie delegacja z ramienia związków zawodowych do Warszawy, która wraz z posłami będzie interwenjować w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie podwyżki zapomóg dla bezrobotnych pobierających zapomogi nieustawowo. (U)

Skutki burzy.

Po przeprowadzeniu dokładnych badań uszkodzonych przez piątkową burzę kabli — okazuje się iż prace nad ich reparacją potrwać do czwartku. Wobec tego w sobotę i przez dzień dzisiejszy nastąpi uruchomienie prowizorycznych połączeń dla urzędów państwowych, a następnie dopiero prace nad normalizacją prywatnych połączeń telefonicznych w Łodzi i na pobliskiej prowincji w liczbie około 1000. Całkowite uruchomienie i normalna praca uszkodzonych połączeń nie będzie mogła nastąpić przed końcem b. tygodnia. (E)

Ludzie bez pracy.

Statystyka za ubiegły tydzień.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 31-y lipca 1926 r. było zarejestrowanych 57.288 bezrobotnych, w tym samej Łodzi 43.708, Pabjanicach 3.420, Zduńskiej Woli—1.147, Zgierzu—3.486, Tomaszowie Maz. — 4.116, Ozorkowie—527, Konstantynowie — 412, Aleksandrowie — 73, Rudzie Pabjanickiej— 399.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 45.480 bezrobotnych. W tym 2.918 bez

robotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 42.562 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 34.988 bezrobotnych zasiłki: 2.171 z Funduszu Bezrobocia i 32.817 ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 1.117 bezrobotnych, otrzymało pracę 1.420 robotników, wysłano do pracy 76 robotników. Urząd rozporządza 65 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Konkurs na rysunek do dyplomu honorowego

Ogólnopolskiej Wystawy Higienicznej we Lwowie.

Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiej Wystawy Higieniczno-Spożywczej we Lwowie, która odbędzie się łącznie z VI. Targami Wschodnimi od 5 do 15 września br. ogłosił konkurs na ramowy, jednobarwny rysunek ornamentacyjny do dyplomu honorowego dla wystawców, w formie leżącym, o rozmiarach 48-63 cm. z pozostawieniem wolnego miejsca na tekst dyplomu. Rysunek może być dowolnego stylu i charakteru, musi jednakże w odpowiednim miejscu uwzględnić i obejmować wzór premjowego medalu o średnicy 6 cm., który za pomocą tak zwanej

go „hochdrucku“ na dyplomie w obrębie rysunku w jego górnym, lewym narożniku będzie wyłoczony. Komitet Organizacyjny wyznaczył za najlepsze dwie prace nagrody w kwocie Zł. 200 i Zł. 100 zastrzegając sobie przytem prawo korzystania z nich przy powielaniu dyplomów. Prace konkursowe, zaopatrzone godłem z dołączeniem adresu autora w zamkniętej kopercie należy nadsyłać najpóźniej do 10 sierpnia br. do Biura Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1, gdzie również można się zwracać ewentualnie wyjaśnienia

Wystawa Przemysłowo-Sportowa w Warszawie

Zapowiada się bardzo interesująco.

Jak już wzmiankowaliśmy, 21 sierpnia rb. odbędzie się w Warszawie, na terenie Towarzystwa Cyklistów, na Dynasach Wystawa Przemysłowo-Sportowa. Komitet Wystawy, ze względu na teren, pragnął okazać tylko postęp nasz w dziedzinie sportowej, tymczasem gdy wieść o zorganizowaniu Wystawy Sportowej w Warszawie dotarła zagranicę, zwracają się ekspozycje z Włoch, Francji, Niemiec, Anglii i Czech.

Oczywiście Komitet liczy się z tem, aby zawodu nie zrobić pragnącym zaprezentować swe ekspozycje, gdyż ilość wystawców musi odpowiadać przestrzeni, jaką zajmie Wystawa. Wielka Hala pomieści tylko 43 kabiny dla wystawców, zaś na wolnym terenie najwyżej 80 kiosków. W każdym razie drobni wytwórcy sportowi otoczeni są specjalną opieką Komitetu, i otrzymują miejsca na wy-

jątkowych warunkach.

Wystawcom będzie przysługiwało prawo sprzedaży ekspozycji. Na Wystawie będą demonstrowane sporty. Odbędą się zawody konkursowe z nagrodami wszystkich sportów krajowe i międzynarodowe, w których wezmą udział także Harcerze, Sokoli, Strażnicy Ochockie.

Z rozrywek będą urządzone: strzelnica, strzelanie z łuku, kręgielnia, konkursy hippiczne, między innymi i wojska polskiego, konkurs tańca szkół baletowych, tlesura psów policyjnych polskich i gdańskich, oraz wyścigi psów, balon Captiv, zdjęcia kinematograficzne i balet.

Biuro Komitetu Wystawy Przemysłowo-Sportowej mieści się przy ul. Małachowskiego 2, tel. 165.05.

Ze Związków Chrześcijańskich,

W piątek dnia 6 sierpnia o godz. 7 wieczerem w sali przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie delegatów i pobożców Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Odczyt w Tow. „Rozwój“.

We wtorek dnia 3 bież. mies. w sali Tow. „Rozwój“ przy ul. Zeromskiego (Pańskiej) 74, o godz. 7.30, odbędzie się odczyt

dyr. Banku Rzem. p. Miecz, Szoslanów „O pracy“.

Wejście bezpłatne.

—o—

Teatr i sztuka.

TEATR LETNI

Dzisiaj przedstawienie zawieszono. Jutro premiera 3 aktowej farsy pióra pp. Fauna i Roma p. t. „Cala Łódź mówi o tam“.

Zycie prowincji.

Gospodarka towarzyszy w Konstantynowie

Dalszy ciąg galerji znakomitości towarzyskich.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Konstantynów w lipcu.

W poprzedniej korespondencji po ogólnem zobrazowaniu stosunków panujących w naszej mieście sportretowaliśmy pokrótce dwa filary — najgłówniejszej gospodarki miejskiej, dziś w dalszym ciągu wypada nam zająć się innymi szczeblami tej wspaniałej galerji „działaczy” społecznych i ich działalnością.

Zacznijmy od niejakiego pana Łącznikowskiego. Niewiadomo, skąd przybył i co przedtem robił. Sam o sobie powiada, że był doktorem medycyny, ale jakoś trudno w to uwierzyć.

Następnie nie wolno zapomnieć o p. Hugonie Jendo. Pan ten piastuje godność radnego miasta i jest ponadto drogomistrzem przy magistracie.

W Rosji podczas przewrotu a i później był u bolszewików jakimś nadzwyczajnym komisarzem czy innym dygnitarzem. W roku 1922 chciał wyjechać do Polski, ale na granicy został internowany przez władze polskie i dopiero dzięki staraniom jego ojca, który po całym Konstantynowie latał, zbierając podpisy, po 3 miesięcznych leżach na granicy, wypuszczono go do kraju. Tu jest on ogólnie nazywany „inżynierem drogowym”. Nadaje on ogólny ton polityce magistratu. Zresztą policja polityczna coś niecoś mogłaby o tym panu też powiedzieć.

Nie wiem, co ci wszyscy panowie tam razem w magistracie robią, bo kiedy Konstantynów jeszcze należał do gminy Rzew, wszystkich pracowników było pięciu, a przecież teren rozleglejszy, więc spraw o wiele więcej, i pracy w zupełności po-

dołali.

Panowie Ci ponaszali sobie dość duże pensje, za dnie w stosunku do kwalifikacji, tak że Wydział powiatowy musiał się w to wdać i nadmierne pobory pomniejszyć. Tak, tak biedny robotnik musi pracować, aby tacy pp. jak Groblewski mogli jeździć na wiece i uszczęśliwiać go pustą i głupią i demagogiczną gadaniną.

Miast pracą uczciwą i rzetelną umocnić swoje stanowisko i zaskarbić sobie zaufanie miejscowej ludności, jest się innej drogi o wiele łatwiejszej i nie wymagającej tyle zabiegów a zwłaszcza umiejętności. Założono partję polityczną oślawionego „Strzelca”. Tu wykazał swoje zdolności p. Groblewski, dobierając sobie do współpracy takich pp. jak Gellert Karol przed wojną, lakatysta, za okupantów zaufany władz okupanckich, obecnie komendant „Strzelca”. Drugim gagatkiem jest Klikaner Józef również zaufany władz za okupantów, obecnie radny miasta. W jego lokalu odbywają się zbiórki „Strzelca”. Zresztą skład członków tej organizacji jest niedopozazdroszczenia, bo rozpoczynawszy od szpicliów i ludzi wątpliwej kondyty jest tam wszystko. Godne i dobre towarzystwo, i jak się to wszystko znalazło i porozumiało. I takim ludziom daje się broń w ręce...!

Wypadki majowe postawiły wszystkich na nogi. A więc zamiast pilnować pracy wszyscy ci pp. udali się do Łodzi, zdaje się, że w delegacji od partji do p. starosty Remiszewskiego. „Strzelec” z p. komendantem Gellertem Karolem na czele, z karabinami, z „dla blauen Husaren” na ustach Gel-

ert musiał czuć się ogromnie zadowolony, że to „dumme Vieh” polskie śpiewa ulubioną pieśń, jego Vaterlandu, wyjechał do Łodzi. Potem widzieliśmy ich, stojących w lasku konstantynowskim, gdzie wyczekiwali na rzekomo tędy maszerujące wojska poznańskie.

Natomiast p. Łączyński objął z wielkim humorem, trzaskiem i tupetem władzę komendanta w mieście. Zebrał powstałych „strzelców”, udał się na komendę policji, zabrał karabiny, rozstawił posterunki i władza gotowa. Znalazła się też i czarna lista. Umieszczono na niej spokojnych obywateli jedynie za to, że nie należeli do ich partji, smaczniej myśleli i mieli odwagę te myśli wypowiedzieć.

Jest jeszcze specjalnością p. Łączyńskiego zakradanie się do towarzystw polskich, bezpartyjnych i rozbrojenie ich. Miało to miejsce w tutejszem gnieździe „Sokoła”. Pan ten dostawszy się do tego T-wa, piastował tam nawet godność wice-prezesa. Kiedy jednak zaczęły chodzić słuchy o zawiązaniu organizacji „Strzelca”, chciał on za wszelką cenę doprowadzić do rozwiązania „Sokoła”, celem przeciągnięcia członków do tego tak bardzo „partyjnego” „Strzelca”. Jednak to mu się nie udało. Wybrano w styczniu br. nowy zarząd i ten z rozmachem wziął się do pracy.

Spółceństwo Konstantynowa ze zgrozą patrzy w przyszłość. Boć rozagitowano spokojnych przedtem mieszkańców, wprowadzając ferment w tę mieszaną ludność. Rozpętano nienawiść między młodzieżą, zatruwiając jej młodą duszę jadem partyjnym. Dzisiaj ta młodzież z pod jednego dachu boczy się na siebie, okazując sobie niechęć i nienawidząc się śmiertelnie.

Spółceństwo odniosło jednak i lekcję, że należy tej zgniliznie przeciwstawić obóz ludzi naprawdę uczciwych i myślących po chrześcijańsku. Zresztą poznano się tu już na tych farbowanych liściach, gdyż przedwcześnie uchylili przybicy, pokazując właściwe oblicza, a to ułatwi walkę w imię, co prawda ich hasła „aby w Polsce było mniej nieprawidłowości”.

ZYCIE SPORTOWE.

Ostatnie dni wyścigów konnych.

ZAMKNIĘCIE SEZONU

W RUDZIE PABJANICKIEJ.

W dniu wczorajszym nastąpiło oficjalne zamknięcie sezonu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

GONITWA PIERWSZA: Steeple chase, nagroda 400 zł. dla 4 l. i st. koni — dystans 2400 mtr., wzięła La Reine. Totalizator wypłacała 14 zł.

GONITWA DRUGA: Nagroda 600 zł. — dla 3 l. i st. ogierów i klaczy — zdobył Azamat (L. Dydyńskiego) na dystansie 1600 mtr.

GONITWA TRZECIA: Hurdle Race, Nagroda 600 zł., na dystansie około 2400 mtr., zwyciężył Vinicius, ogier. Grona oficerów 7 p. ułanów.

GONITWA CZWARTA: Nagroda 400 zł. na dystansie około 2100 m., zwyciężył Ulan bar. Kronenberga. Totalizator płacił 16 zł.

GONITWA PIĄTA: Hurdle Race, Nagroda 1200 zł. na dystansie 3200 mtr., zwyciężyła Mary (L. Dydyńskiego).

GONITWA SZÓSTA: Nagroda 500 zł. na dystansie 2100 m., zwyciężyła Lena, (M. Roga).

GONITWA SIÓDMA: Nagroda sprzedażna 1200 zł. na dystansie około 2100 m., zwyciężył Brzeszczot Grona oficer. 17 p. ułanów, druga Flora (F. Juriewicza i A. hr. Wielopolskiego, trzecia Urodna (Olszowskiego) Totalizator zwyczajny — 89 zł.

Zwycięstwo łozian.

TURYSKI — LEGJA 2:1 (1:0).

WARSZAWA 1-CIII (C-S) Przyjazd Turystów do Warszawy i spotkanie ich z Legją wywołało w sferach sportowych stolicy ogromne zainteresowanie. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyli zasłużenie Turyski, którzy znacznie przewyższali swego przeciwnika Łozianie wystąpili z dwoma rezerwowymi, bez Laśsa i Kahana, natomiast Legja wystawiła najsilniejszy swój skład. Turyski grałi poniżej swej formy, szczególnie w linii ataku. W I połowie gra otwarta, bez tempa. Pierwszą bramkę dla Turystów zdobywa Kulawiak. Po przerwie Turyski przez 30 min.

mają drugoczącą przewagę, dzięki jednak do skonałej obronie Legji, nie mogą jej wykorzystać cyfrowo. Drugą bramkę dla Łozian zdobywa również Kulawiak, honorowy zaś punkt dla miejscowych Łańko. Pod koniec gry lekka przewaga Legji, której jednak brak celnych strzałów, uniemożliwia zmienienie rezultatu na swą korzyść. Wyróżnił się z drużyny Turystów: obaj Kubicy, Wieliszek i Kulawjak, z Legji zaś: Wypijewski, Wójcik, Śliwa. Sędziował p. Ryszard Pu-bliczności 2000 osób

POGON-CZARNI 2:2 (1:1).

ŁWÓW, 1 VIII (C-S) Decydujące spotkanie o mistrz. kl. A ŁZOPN. Bramki dla Pogoni zdobyli: Ulrich i Szabakiewicz, dla Czarnych zaś Saw-

ka i Chmielewski. Pogoń miała swój słaby dzień. Sędziował p. Szor. W ten sposób Pogoń zdobyła ponownie mistrzostwo okręgu lwowskiego, mając o 2 pkt. więcej od Czarnych.

SKRA (WARSZAWA)-WIDZEW 3:4 (2:1)

(C-S) Spotkanie pomiędzy dwiema najsilniejszymi drużynami robotniczymi w Polsce przyniosło zwycięstwo Widzewowi w stosunku 4:3. Boisko po deszczu marne i śliskie. Skra grała bardziej kombinacyjnie i w I-ej połowie miała więcej i gry. Widzew grał przebojami. Bramki zdobyli w I-ej połowie: Skra — w 30 m. z wolnego i w 38 przez środkowego napadu. Dla Widzewa padła samobójcza bramka z winy lewego pomocnika Skry. Po przerwie Widzew zdobywa bramki w 30, 35 i 40 min. Ostatnią bramkę dla Skry zdobywa lewe skrzydło w 45 min. Naogół gra równa i przegrana Skry niezupełnie zasłużona. Wyróżnił się w Widzewie Pudlarz i tyły, w Skrze zaś bramkarz. Sędziował p. Raettig. Publiczności 1000 osób.

GÓRNY ŚLĄSK — ŁÓDŹ 4:0 (2:0)

KATOWICE, 1 VIII (C-S) Rewanżowe spotkanie międzyokręgowe pomiędzy zespołami Górnego Śląska i Łodzi o puchar Hut Śląskich przyniosło wysokocyfrowe zwycięstwo miejscowym w stosunku 4:0. Spotkanie to wywołało ogromne zainteresowanie i zgromadziło 2 tys. widzów. Boisko mokre i oślizgłe z powodu deszczu. Górnoślązacy, którzy wystąpili bez Lubiny, wykazali w I-ej połowie znaczną przewagę techniczną. Obie bramki zdobył Kozok, w tym jedną z karnego. Po przerwie zespół łódzki grał ambitniej od przeciwnika, mając przytem przewagę — wszystkie jednak zakusy łodzian paraliżują świetne tyły Górnego Śląska. Łódź nie wykorzystuje rzutu karnego, który prze-strzelił Karas. Dalsze bramki dla Śląska zdobywa Goerlitz i Kozak głową. Gra naogół bardzo interesująca, obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Tempo ostre, narzucone przez miejscowych. W zespole łódzkim na wyróżnienie zasługuje bramkarz Fiszer, i górnoślazaków zaś Kisielński i Kozak. Sędziował dr. Lustgarten z Krakowa.

WARTA-POLONJA 4:2 (2:2).

POZNAŃ, 1 VIII (C-S) Sensacyjne zwycięstwo Warty nad zespołem stołecznym. Gra towarzyska, zwycięstwo Warty najzupełniej zasłużone. Bramki zdobyli: dla Warty — Przybysz 2, Staliński i Kosicki z karnego, dla Polonii — Tupalski i Krygier. Sędziował kpt. Baran.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

INSTRUMENTY MUZYCZNE:
F. Boniewicz Targowa 38.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKIE:
Jan Placek Brzezińska 10.

PRACOWNIE CHOLEWEK:
Janiec Andrzeja 24.

FABRYKA SZCZOTEK:
Szczotki stalowe i metalowe etc.
Frantz Wólczańska 125.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Gramens Zielona 10.
Zarzycki Kilińskiego 7.

PRACOWNIE OBUWIA:
Sobociński Wólczańska 228.
Walenczewski Zakątna 12.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Matusiak Leszno 32.

ARCHITEKCI:
Nebelski Zachodnia 57.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:
RESTAURACJE:
Jasiński Helenów,
Cyklist Kilińskiego 71.

SKLEPY GALANTERYJNE:
Czempik M. Główna 17.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:
Holc 6-go Sierpnia 88.

SKŁADY WIN I WÓDEK:
Wolski Piotrkowska 3.

ŚLADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:
Akc. Tow. Ł. J. Borkowski Piotrkowska 48.

SKLEPY KOŁONJALNE:
Gilowa Cegielniana 47.

MASARNIE:
Withen Nowo—Cegielniana 34.
Pakuła Dolna 6.
Nieniewski 6-go Sierpnia 96.
Nowacki Wólczańska 119.
Grühn, Kilińskiego 40.

ZAKŁADY BEDNARSKIE:
Muszyński Lutomińska 4.

AGENCI OGŁOSZENIOWI:
Fuchs Piotrkowska 50.

MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:
Przybysz Plac Wolności — Hale Targowe.

ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL“:
A. Trautwein i W. Kowalski Pańska 53.

GUKIERNIE:
Wesołowski Piotrkowska 13.

MAGAZYNY OBUWIA:
Kowalczyk Cegielniana 25 (wł. pracownia).
Nowakowski Piotrkowska 9.
Nowak Nowomiejska 19—Hale.

FABRYKI CUKIERKÓW:
Karczewski Piotrkowska 197.

HERBACIARNIE:
Chmielewski Zielona 35.

HOTELE:
Hotel Manteufel Zachodnia 45.
Klubas Cegielniana 64.

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:
Domagała Cegielniana 136.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:
Gluła Południowa 28.

ZAKŁADY LAKIERNICZE:
Kwiatkowski Zgierska 81.

APTEKI:
Ilnicka Wólczańska 37.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:
Bańkowski T. Nawrot 63.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:
Machura Rzgowska 57.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Denkierowski Nowo—Zarzewska 71.
Dytkowski Rzgowska 72.
Mateuszkowa Gdańska 18.
Juszczak Radwańska 11.
Jastukiewicz Nowo—Cegielniana 4.
Kędzierski 6-go Sierpnia 98.
Szymborski Zakątna 23.
Sas Rzgowska 45.
Traczykowa Nowo—Targowa 20.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedną nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wiele groszy. A z tych groszy składają się duże dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszanych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa
„ROZWOJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. nastąpienia

Szkoło okienne
ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.
J Olejniczak, Główna Nr. 14.
UWAGA: Szkoła inapektowe w wielkim wyborze. 5057

B. BUSSKA
długoletnia nauczycielka

udała lekcji pisania na maszynie różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i niektórych grafi. Udała również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej
Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obok poczty). 2015.

Drobne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:

Przedam mało używaną otomanę, leżankę i materacę, Andrzejka 45, A. Gwoździński, 2194-1

Dom sprzedam murowany słoneczny z ogrodem. Wiadomość Poprzeczna 6, obok Rzgowskiej Sn.ady. 2189-2

36 morgów ziemi ornej w tym kilka morgów łąki okazynie do sprzedania Wiadomość Piotrkowska № 133, S. Skarżyński. 4179-1

Sklep sprzedam lub zamienię Gubernatorska 26. 2170-1

Sprzedam domek drewniany nowobudowany 16 lok. gładzi 8 lok. szeroki do przeniesienia Wiadomość Szosa do portu lotniczego № 10, sklep p. Bende. 2071-2

Włazy, walizy, toki, torby damskie, portfele, stylpy, pasy koalicyjne i t. d. S. Skarżyński Piotrkowska № 135. 2189-1

Ważne dla Pań! Okazyjnie sprzedaję pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 9, m. 15. 2167-1

Sprzedam sklep mody z pokojem Rzgowska 76. 2155-1

Dom murowany 8 pokoi pustych i dwa sklepy oraz dwa place razem po 40x80 do sprzedania. Cena 11 tysięcy zł. Wiadomość u dozorczy Rzgowska № 18. 2192-1

Piwiarnię dobrze prosperującą z urządzeniem i pokojem z kuchnią natychmiast do sprzedania. Cena 2500 zł. Wiadomość Aleksandrowska № 71, m. 15, Gozdalik 2191-1

Łódź sportowa składana 3 osobowa z zagłem okazynie do sprzedania Piotrkowska № 94, Woyna. 2189-5

Rozno:

Pokój umeblovany do wynajęcia z niekremującym wejściem Wiad. Andrzejka 53, m. 4. 2184-2

Szofer pierwszorzędną silną poszukuję jakiegokolwiek posiadającego może złożyć gwarancje mechaniczną. Oferty do Rozwoju pod „Mechanik” 1182-1

Inteligentna osoba z ośmioletnim stażem poszukuje pokoju przy uczciwej polskiej rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „J. M.” 2177-2

KROJU szycia, modelowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie znana szkoła „Józefina” mistrzyni sechowej nagrodzonej medalami. Przyjmuje na kurs wakacyjny Ceny niższe. Kończącym patenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 165. 2183-1

Garaj na 1 do 5 samochodów i oraz pomieszczenie na warsztat i szopa do wynajęcia ul. Wólczańska № 7, 2180-5

KUŹNICA półwysep (Heli) kąpielisko nad Bałtykiem, z plażą, las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września danej, kuchnia wyborna, tanio Zgłoszenia Pock, willa własna 1131-

Majster tkacki (desenator) udziela lekcji. Wiadomość Lipowa 53, m. 13, front III-go piętro od 3-4. 2172-1

Sklep do wynajęcia nadający się na filię rzeźniczą. Żelazna 7. Wiadomość u gospodarza. m. 5. 2175-2

Cegła
do sprzedania w dobrym gatunku. Wiadomość Kilińskiego 96. Fran. Szymcasser. 2188-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyčajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponied. i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. A. cydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego, zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgiersu u La-cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 20 — zł.